

GŁOS Akademii



Akademia
Humanistyczno
Ekonomiczna
w Łodzi

numer 1(6)/2019

GAZETA STUDENTÓW AKADEMII HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNEJ W ŁODZI

Życiowy multitasking

Dobry tancerz w 10 krokach

Magia grafiki

Myślmy o przyszłości

Przyszłość jest w
AHE



*Akademia Humanistyczno - Ekonomiczna w Łodzi
ul. Rewolucji 1905r. nr 52*



Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi znalazła się w pierwszej piątce najpopularniejszych uczelni niepublicznych w roku akademickim 2018/2019

Wśród najlepszych

Według raportu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego studia niestacjonarne w Akademii wybrało w tym roku ponad 2500 osób, co dało 5. miejsce wśród uczelni nie-

publicznych w Polsce. Według raportu MNiSW na I rok studiów w roku akademickim 2018/2019 do niepublicznych szkół wyższych przyjęto ogółem 106 960 osób.

Wyjątkowy kalendarz

Prace Magdy Stanczew, absolwentki kierunku grafika, ozdobiły karty tegorocznego oficjalnego kalendarza naszej uczelni



Grafiki przedstawiają charakterystyczne elementy łódzkiej architektury: Teatr Wielki w Łodzi, Ławeczkę Tuwima, plac Wolności czy Manufakturę. Oczywiście nie mogło także zabraknąć budynków Akademii. Prace Magdy były również prezentowane na wystawie w siedzibie Łódzkiej Informacji Turystycznej. Grafiki zostały stworzone w ramach praktycznej części pracy magisterskiej pt. *Łódź w grafikach Magdy Stanczew* pod opieką

promotora prof. zw. Stanisława Łabęckiego w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Przy tworzeniu prac autorka połączyła kilka technik. Podstawą każdej z nich była odpowiednio zmodyfikowana fotografia. Kolejnym etapem było naniesienie na fotografię barwnych plam, czyli zastosowanie techniki imitującej akwarelę. Ostateczny wyraz i niepowtarzalny charakter każdej pracy nadał odręczny i jakby od niechcenia naniesiony szkic.



Rektor z nagrodą „Lider jutra”

Prorektor ds. kształcenia adw. dr Mariusz Oleżałek nagrodzony



fol. archiwum AHE

W tegorocznej, siódmej edycji prestiżowego konkursu dla młodych prawników – „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2018”, organizowanego przez Wolters Kluwer i „Dziennik Gazetę Prawną”, w ścisłym gronie nominowanych do nagrody było aż 30 prawników, wśród nich adwokat dr Mariusz Oleżałek, prodziekan kierunku prawo i administracja, prorektor ds. kształcenia AHE w Łodzi, który otrzymał nagrodę specjalną.

Ideą konkursu jest nagrodzenie młodych prawników, którzy swoją działalnością i standardami działania wyróżniają się na polskim rynku prawniczym. Wśród ocenianych kryteriów znalazły się m.in. „kreatywność i umiejętność wyczuwania nowych trendów rynkowych, wiedza, umiejętność łączenia kariery zawodowej z pracą naukową, działalność *pro bono* lub społeczna, a także sukcesy osobiste i inne osiągnięcia kandydata.”



fol. archiwum AHE

Mistrz studiuje u nas

Mateusz Wojnicki, student filologii polskiej i absolwent dziennikarstwa, został stypendystą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia sportowe w roku akademickim 2018/2019. Mateusz reprezentował Polskę w trakcie Mistrzostw Europy w Berlinie, które odbyły się w sierpniu 2018 roku. Podczas zawodów zdobył srebrny medal w rzucie oszczepem.

Księgowy z certyfikatem

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi oraz Centrum Kształcenia Podyplomowego zostali partnerami Centrum Informacji Księgowej. Dzięki tej współpracy studenci kierunków zarządzanie oraz ekonomia zyskują możliwość bezpłatnego przystąpienia do egzaminu C.I.K.



Certyfikat Księgowy C.I.K. jest potwierdzeniem opanowania wiedzy teoretycznej niezbędnej do wykonywania zawodu księgowego na polskim rynku. Jest to istotny fakt dla potencjalnych pracodawców z branży księgowej. Lista Certyfikowanych Księgowych C.I.K. posłuży jako źródło sprawdzonych i przygotowanych do zawodu specjalistów. Ponadto absolwenci, którzy zdecydują się na prowadzenie własnej działalności gospodarczej w branży rachunkowo-księgowej, dzięki certyfikatowi zyskają w oczach przyszłych klientów.

Przyszłość jest w AHE

Wysoka jakość programu kształcenia, innowacyjność, odpowiadanie na potrzeby pracodawców, pozytywne wyróżnianie się na tle innych uczelni – m.in. te kwestie brała pod uwagę komisja przyznająca prestiżowe certyfikaty „Studia z Przyszłością 2019”. Akademia otrzymała aż 12 wyróżnień

CERTYFIKATY OTRZYMALI:

- **dziennikarstwo i komunikacja społeczna** – studia I stopnia
- **filologia obca** – studia I i II stopnia
- **filologia polska** – studia I i II stopnia
- **grafika** – studia I stopnia
- **taniec** – studia I stopnia
- **kreatywny producent i menedżer kultury** – specjalność na kierunku studiów kulturoznawstwo I stopnia
- **turystyka i rekreacja** – studia I stopnia
- **Centrum Kształcenia Podyplomowego, kierunek Agile** – zwinne zarządzanie w organizacjach – studia podyplomowe

By otrzymać certyfikat „Studia z Przyszłością”, kierunki studiów musiały spełnić następujące kryteria: wyróżnianie się na rynku edukacyjnym nowoczesnością koncepcji kształcenia oraz wysoką jakością programu studiów; dostosowanie do wymagań rynku pracy oraz oczekiwani otoczenia społeczno-gospodarczego uczelni; prowadzenie w taki sposób kształcenia, by dostarczać studentom aktualną, nowoczesną wiedzę oraz kreować umiejętności oraz kompetencje społeczne poszukiwane przez rynek pracy; wykorzystywanie w kształceniu nowoczesnych, innowacyjnych metod dydaktycznych i unikalnych sposobów oceny efektów kształcenia; zapewnianie studentom możliwości osiągnięcia innowacyjnych efektów kształcenia o wysokim poziomie użyteczności na rynku pracy; wpisywanie się w przyjętą przez uczelnię misję i strategię rozwoju.



fol. archiwum AHE



Wyróżnienia specjalne

Komisja konkursowa przyznała także wyróżnienia specjalne. Pierwszym z nich jest Certyfikat Nadzwyczajny „Lider Jakości” dla kierunków z najwyższą liczbą punktów rankingowych w swojej kategorii. Otrzymała go specjalność kreatywny producent i menedżer kultury prowadzona na kierunku kulturoznawstwo. Certyfikat „Laur Innowacji” to z kolei nagroda dla tych, którzy wdrażają najbardziej innowacyjne oraz unikalne rozwiązania w zakresie bazy materialnej i technologii wspierających proces nauczania, takich jak laboratoria oraz systemy elektroniczne wspomagające nauczanie. Z dumą informujemy, że laureatem wyróżnienia jest kierunek dziennikarstwo i komunikacja społeczna – studia I stopnia.

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi została doceniona za kształcenie liderów społecznych. To nasi absolwenci wyposażeni są w wiedzę, umiejętności i kompetencje leaderskie szczególnie poszukiwane na rynku pracy

W gronie najlepszych



Dziewiąta edycja Ogólnopolskiego Konkursu i Programu Certyfikacji Szkół Wyższych „Uczelnia Liderów”, którego organizatorem merytorycznym jest Fundacja Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego, za nami. Kolejny raz nasza uczelnia otrzymała certyfikat „Uczelnia Liderów”, nadawany przez Komisję Ekspertką, w której zasiadają przedstawiciele uczelni z całej Polski.

INNOWACJE I JAKOŚĆ

Otrzymany certyfikat potwierdza, że Akademia prowadzi studia w taki sposób, by kształtować u studentów postawy innowacyjne, uczyć ich kreatywnego myślenia i twórczego działania, a także umiejętności elastycznego reagowania na zmiany. Certyfikat jest również potwierdzeniem, że AHE w Łodzi kształci absolwentów zgodnie z potrzebami i wymogami rynku pracy,



aktywnie współpracuje z otoczeniem gospodarczym oraz inwestuje w rozwiązania (organizacyjne, infrastrukturalne) ukierunkowane na budowanie kultury jakości.

WYRÓŻNIENIE DLA REKTORA

Wyróżnienie Aurea Praxis zosta-

ło przyznane również rektorowi AHE w Łodzi, prof. nadzw. dr. hab. Krzysztofowi Kusalowi, za szczególne osobiste zaangażowanie na rzecz rozwoju i promowania idei edukacji dla rynku pracy i praktyki gospodarczej. Serdecznie gratulujemy.

„Gratuluję dotychczasowych osiągnięć, unikatowych pomysłów, nowatorskich programów studiów, innowacyjnych wdrożeń i nietuzinkowego podejścia do zarządzania na rynku szkolnictwa wyższego. Życzę także, by wszystkie rozwiązania, które poddane zostały ocenie w konkursie „Uczelnia Liderów”, udało się Państwu nie tylko utrzymać, ale również twórczo rozwinąć z korzyścią dla studentów, absolwentów i pracodawców” – podsumowała galę prezes Grażyna Kaczmarczyk.

Sukces studentki grafiki

Magdalena Madoń, studentka I roku studiów magisterskich na kierunku grafika AHE w Łodzi, a także absolwentka studiów licencjackich, zdobyła II miejsce na Międzynarodowym Biennale Plakatu Lublin 2019 w kategorii „Clean Air”

Biennale Plakatu organizowane jest przez Wydział Artystyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Centrum Spotkania Kultur w Lublinie oraz Stowarzyszenie Artystyczne Otwarta Pracownia w Lublinie. Prace do konkursu zgłaszali zarówno profesjonalści, jak i studenci. Magdalena Madoń zaprezentowała plakat „AIR-CREAM”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Studentowi II roku specjalności tancerz-choreograf Danielowi Pustelnikowi przyznano Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w roku akademickim 2018/2019 w dziedzinie tańca. Daniel stał się już 8. stypendystą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w historii kierunku taniec.

Emocje w pracy magisterskiej

Studenci filologii angielskiej przygotowują swoje prace magisterskie na dość nietypowy temat. Zajęli się analizą emocji w procesie uczenia się języka obcego. Do jakich wniosków dojdą?

Emocje w procesie uczenia odgrywają niebagatelną rolę – mogą silnie motywować lub wręcz odwrotnie – demotywować. To właśnie od nich zależy, czy lekcja języka obcego spodoba nam się i będziemy chcieli się uczyć, czy efektywnie będziemy przyswajając nowe materiały. Wreszcie – kto z uczących się nie czuł radości z nowo poznanych słówek czy zasad lub nie nudził się podczas lekcji. Mówiąc o emocjach, warto zwrócić uwagę na osobę nauczyciela – to od niego zależy atmosfera na zajęciach.



Dobry tancerz w 10 krokach



Agata Usidus
studentka dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

Aby dobrze wykonywać zawód tancerza, choreografa i pedagoga tańca, trzeba mieć predyspozycje. Przyda się też talent i samodyscyplina. Co właściwie charakteryzuje studentów jednego z najlepszych kierunków w Polsce, kierunku taniec w AHE?

KROK 1

PASJA

Bo zawsze zaczyna się właśnie od tego, od skrywanej w dzieciństwie pasji. Brzmi znajomo? Dopiero zaczynasz swoją przygodę z tańcem, który jest twoim powołaniem? A może masz już doświadczenie i chcesz się szkolić u boku profesjonalistów? Oto my. Na nasz kierunek zjeżdżają młodzi z całej Polski i okolic, żeby móc maksymalnie wykorzystać swój potencjał i przygotować się do swojego przyszłego zawodu.

KROK 3

PROFESJONALIZM

Dr Alexandr Azarkevitch (twórca i prodziekan kierunku taniec), dr Krzysztof Jurecki, dr Beata Muraszko, dr Paweł Sołodki, mgr Amelia Koziara-Wójcik, mgr Elżbieta Spychała, czy mgr Monika Maciejewska-Potockas to tylko niektórzy z naszych uznanych wykładowców. Krytycy sztuki, teatrologi, historycy baletu, profesjonaliści tancerze, choreografowie... wszystko po to, aby jak najlepiej przekazać wiedzę i tajniki zawodu.

KROK 4

POŚWIĘCENIE

Nie ma co się oszukiwać, żeby być najlepszym, trzeba się poświęcić. I to nie tylko studenci, ale także wykładowcy. Nie ukrywamy, że kierunek taniec należy do tych trudniejszych. Ćwiczenie po godzinach, próby do 24.00... a wszystko po to, aby doskonale przygotować młodych adeptów tańca - między innymi do udziału w zagranicznych konkursach i festiwalach.

KROK 2

ZAANGAŻOWANIE

Tego właśnie oczekuje się od studentów tańca. Dzięki temu, że uczelnia stawia na praktykę, studenci mają okazję uczestniczenia w konkursach za granicą już na I roku. Do tego dochodzą codzienne próby oraz występy. - Ludzie, którzy tu przychodzą, w znacznej większości posiadają już doświadczenie w tańcu, ale dostosowujemy się też do tych zaczynających naukę od podstaw - mówi jedna ze studentek I roku kierunku taniec AHE. Dzięki nam i swojemu zaangażowaniu spełnisz marzenia.



fol. Alexandr Azarkevitch

KROK 5

CEL

Tutaj trzeba dać od siebie sto procent, bo tylko ci, którzy chcą, osiągną swój cel! Dzięki temu, że zarówno zajęcia praktyczne, jak i teoretyczne prowadzone są przez profesjonalną kadrę nauczycielską, studenci mogą mieć pewność, że będą najlepsi w tym, co robią, a wydające się niemożliwe do spełnienia marzenia, staną się rzeczywistością - stać się zawodowym tancerzem, choreografem, pedagogiem tańca. Nasze motto brzmi: chcieć to móc.

KROK 6

NAGRODA

Za każdy zdyscyplinowany wysiłek jest wielokrotnie wyższa nagroda - powiedział Jim Rohn. Bo czymże jest wysiłek bez nagrody? Nie zawsze w postaci medali, pucharów czy innych odznaczeń. U nas ważne jest to, że stajemy się w czymś lepsi, codziennie pokonując swoje trudności. Czasem zdarzają się porażki, jednak wyciągamy z nich lekcję, by następnym razem cieszyć się ze zwycięstwa. Potwierdzeniem naszych słów są nagrody, które rok rocznie nasi studenci zdobywają na ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach i konkursach. Występują na scenach krajowych i zagranicznych. W historii kierunku taniec aż 8 studentów otrzymało stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie tańca.

KROK 8

CIERPLIWOŚĆ

Do wszystkiego potrzebna jest cierpliwość, a szczególnie do tańca. Studenci i absolwenci kierunku taniec pracują w zespołach baletowych, m.in.: Kieleckiego Teatru Tańca, Teatru Muzycznego w Łodzi, Teatru Wielkiego w Łodzi, Teatru Muzycznego w Poznaniu, Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego, Teatru Sabat Małgorzaty Potockiej, Teatru Muzycznego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni, Teatru Muzycznego Roma w Warszawie, Teatru Rozrywki w Chorzowie, Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu, Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego w Warszawie. Występują na scenach w Polsce i za granicą. Prowadzą szkoły tańca, zespoły taneczne i teatry tańca. Tworzą autorskie choreografie w teatrach muzycznych, zespołach tanecznych i teatrach tańca. Uczestniczą w telewizyjnych programach tanecznych i prezentujących różnorodne talenty, takich jak *You Can Dance* i *Mam talent*.

KROK 9

ZMĘCZENIE

Towarzyszy ono każdemu wysiłkowi fizycznemu, ale my zamieniamy je w motywację. Codzienne ćwiczenia wzmacniają nie tylko ciało, ale także i charakter. - Taniec to jest to, czego potrzebujemy, jest oderwaniem od rzeczywistości, środkiem wyrazu i sposobem na życie, mimo dużego zmęczenia - mówią studenci I roku kierunku taniec AHE. - Naszym zdaniem, jeżeli ktoś chce wykorzystać w stu procentach swoje możliwości, to ta szkoła jest właśnie dla niego - dodają.



fol. Alexandr Azarkevitch



fol. Alexandr Azarkevitch

KROK 7

DOŚWIADCZENIE

Taniec jest kierunkiem, na którym odbywają się wstępne kwalifikacje, dzięki czemu pozostają najlepsi. - Gdy zaczyna się okres rekrutacyjny, można tu poczuć się jak w *You Can Dance*. Na korytarzu kręcą się zdenerwowani kandydaci na studia, którzy czekają na swoje pięć minut przed komisją kwalifikacyjną - mówią studenci tańca.



Dr Alexandr Azarkevitch - prodziekan kierunku taniec, tancerz, choreograf, teatrolog, menedżer kultury, producent filmowy i telewizyjny, laureat nagród ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalu oraz konkursów. Podczas licznych tournée występował na wielu scenach europejskich. Jako choreograf i reżyser ruchu współpracuje z wieloma teatrami dramatycznymi, muzycznymi, operowymi i baletowymi w Polsce i za granicą. Zapraszany do współpracy jako juror i członek komitetu ekspertów festiwalu oraz konkursów na całym świecie.

KROK 10

SATYSFAKCJA

Satysfakcja i radość naszych studentów jest nie do opisanie. Cieszymy się razem z nimi z ich kolejnych osiągnięć i nagród. Jesteśmy dumni, że dzięki różnorodnemu programowi studiów, profesjonalnemu specjalistycznemu zapleczu, wysokiemu poziomowi, który prezentują adepci tańca i doświadczonym wykładowcom-praktykom, po raz trzeci kierunek taniec zdobył ogólnopolski certyfikat „Studia z Przyszłością”.



Klaudia Wiesiołek
studentka dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

Studiowanie filologii polskiej kojarzy się przede wszystkim z grubymi książkami o kulturze, literaturze i z godzinami nauki gramatyki. To częściowo prawda, jednak Akademia proponuje swoim studentom o wiele ciekawszą formę zdobywania wiedzy i doświadczenia. Dr Natalia Piórczyńska, prodziekan kierunku, opowiedziała nam, jak wyglądają studia na polonistyce



fol. piórczy



dr Natalia Piórczyńska

fol. archiwum AHE

Dlaczego warto studiować filologię polską?

Ponieważ filologia polska na AHE przygotowuje do pracy specjalistów potrzebnych teraz w zasadzie w każdej branży. Mam na myśli ludzi zajmujących się komunikacją, promocją i marketingiem w Internecie. Ale też kontaktem z mediami, reklamą i ogólnie wizerunkiem.

Po co firmie filolog polski?

Zadna poważna instytucja nie może zaniedbać swoich stron internetowych i platform społecznościowych. Musi wiedzieć, jak dotrzeć do swoich odbiorców lub klientów i co zrobić, aby mieli o tej organizacji dobre zdanie – zaufali jej i do niej przyszli. Do tego są potrzebni właśnie dobrze przygotowani specjaliści, którzy będą umieli stworzyć taki przekaz, który spełni potrzeby odbiorców. I nie chodzi tu tylko o błyskotliwą i atrakcyjną kampanię reklamową. Marka powinna stale tworzyć i aktualizować treści. Jeśli firma nie prowadzi dialogu ze swoimi klientami, to oni odpłyną do takiej, która to robi.

Jaka przyszłość czeka współczesnego filologa?

Po studiach na AHE może być skutecznym piarowcem i marketingowcem. Może kreować wizerunek marki, prowadzić kanały w mediach społecznościowych, być wydawcą, redaktorem i blogerem. Po pierwsze dlatego, że będzie miał dobre wykształcenie humanistyczne. To jest ważna kwestia, bo często obserwuję ludzi, którzy są wysoko w hierarchii firmy, pracują w dziale PR i marketingu, ale ostatecznie są tylko dobrymi sprzedawcami. Reklamę i marketing najsukuteczniej prowadzą ci, którzy mają wyobraźnię i wiedzę, pozwalającą im zaprojektować dobry komunikat. Mówię o komunikacie, bo z jednej strony to będzie tekst albo scenariusz, a z drugiej najczęściej towarzyszy mu atrakcyjny materiał wizualny. Ten piarowiec czy marketingowiec nie musi sam przygotowywać grafik ani filmów, ale musi umieć sformułować swoje oczekiwania wobec tego, komu to zleci. I potem musi je potrafić ocenić.

W jaki sposób studenci są przygotowani na swoich specjalnościach do potrzeb rynku pracy?

Mamy dwie kategorie specjalności. Pierwsze są związane z komunikacją, kreowaniem wizerunku i mediami społecznościowymi. Bez dobrej znajomości tych ostatnich nie da się w ogóle prowadzić żadnych działań z zakresu PR albo marketingu, więc studenci, którzy przyjdą do nas w tym roku, będą mieli cały blok poświęcony tej tematyce. W tym zakresie uczymy pewnych zasad, ale bierzemy też pod uwagę, że

te platformy cały czas się zmieniają. W tej chwili treści do mediów społecznościowych muszą być tak tworzone, żeby dobrze funkcjonowały na smartfonach. Przeciętny użytkownik scrolluje smartfon na platformie społecznościowej tak, że mamy 3 sekundy na to, żeby zdobyć jego uwagę. I dlatego nawet duże pieniądze wydane na promowanie treści nie pomogą, jeśli ta treść jest nieatrakcyjna i nie została przygotowana w odpowiedni sposób. Tego m.in. uczymy.

Co dzieje się na pani zajęciach?

Na moich zajęciach robimy na przykład grafiki i filmy w prostych aplikacjach. Ja jestem entuzjastką Canvy. Oczywiście studenci polonistyki mają możliwość uczęszczania na zajęcia z grafiki komputerowej po to, aby umieli korzystać z bardziej zaawansowanych narzędzi, ale i te proste sprawdzają się doskonale w mediach społecznościowych.

Jakie jeszcze specjalności czekają na studentów filologii polskiej?

Mamy też specjalności związane z architekturą informacji, na których uczymy skutecznego, ale też krytycznego wyszukiwania informacji i prezentowania ich w czytelnej formie. Żeby informa-

cja w ogóle dotarła do odbiorcy, musimy wywalczyć sobie jego uwagę. To trudne, bo jak podaje Brand 24, codziennie mamy styczeńność z około 50 000 samych reklam. My zajmujemy się tym w kontekście funkcjonowania w sieci i tego, jak treści są konsumowane w Internecie przez odbiorców. Z jednej strony ważne jest, żeby tworzyć przyjazne odbiorcom strony internetowe i zadbać o widoczność zamieszczanych na nich treści w sieci, a czasem też je dobrze wypromować. Z drugiej bardzo istotne jest też, aby nasi absolwenci umieli na podstawie informacji o różnej wiarygodności tworzyć nowe, rzetelne i zgodne z prawdą informacje.

Czym wyróżnia się program kształcenia AHE na tle innych programów szkół wyższych?

Obok programu nauczania o języku, literaturze i kulturze staramy się uczyć konkretnych umiejętności, które pozwalają na zdobycie pracy w PR, marketingu, mediach i wydawnictwach. Filolog wyposażony w kompetencje, których uczymy na naszych specjalnościach, jest wymarzoną kandydatką na takie stanowisko. Na pewno zapotrzebowanie na pracowników z tej branży będzie rosło, a nasi absolwenci w miarę zdobywania doświadczenia zawodowego będą się stawać coraz bardziej atrakcyjni dla pracodawców.

AKADEMIA NOWYCH MEDIÓW



fol. archiwum AHE

Akademia Nowych Mediów (nowemedia.ahe.lodz.pl) to cykl bezpłatnych szkoleń z nowoczesnych narzędzi marketingowych, które organizuje filologia polska. Szkolenia dotyczą dokładnie tego, czym zajmujemy się na naszych specjalnościach. Na stronie znajdują się materiały ze spotkań, które odbyły się w tym roku. Są one przygotowane przez specjalistów, którzy zawodowo zajmują się promocją i marketingiem w sieci. Jedno ze szkoleń – dotyczące współpracy z influencerami – prowadziła nasza studentka, Marta Kaniewska, Content i PR Manager w Tipli.pl. Akademia Nowych Mediów jest przedsięwzięciem, pozwalającym nam na dzielenie się wiedzą, którą możemy udostępniać każdemu za darmo. To coś w rodzaju analogii do otwartej nauki, ale w tym wypadku treści są przystępne i skierowane do szerszej grupy odbiorców, dlatego w zasadzie każdy może z nich skorzystać.



Adam Sobolewski
student dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

MAGIA

Przedstawiamy listę 10 gier, które zachwycają oprawą wizualną. To tytuły, które według studentów grafiki zasługują na wyróżnienie



dr hab. Elżbieta
Dul-Ledwosińska,
prodziekan
kierunku grafika

Kierunek grafika jest wyjątkowy nie tylko dlatego, że dobrze uczymy, jak zrobić nowoczesny projekt graficzny. Przede wszystkim budujemy kreatywną społeczność, w której każdy może realizować swoje pasje, rozwijać wewnętrzny potencjał. Dydaktycy dzielą się swoją wiedzą i praktyką, a jednocześnie są otwarci na pomysły studentów. Uczymy w oparciu o nowe technologie i wartościowe tradycje. Pokazujemy, jak tworzyć syntetyczny i trafny komunikat wizualny. Studia licencjackie i magisterskie kończą się dyplomem, który jest podsumowaniem i prezentacją umiejętności zdobytych przez studenta. Naszym celem jest, aby uczeń przerosł mistrza.

GRAFIKA



Wiedźmin 3 Dzikie Gon

– stworzony został przez studio CD Projekt RED, opowiada historię Geralta z Rivii. Fabuła skupia się głównie na dwóch wydarzeniach: inwazji Nilfgaardu na Północne Królestwa oraz misji Geralta, polegającej na pozbyciu się Dzikiego Gona. Gra miała swój debiut 19 maja 2015 roku. Każda lokacja została wyróżniona inną kolorystyką. Zachwyca to, jak zostały ukazane ruch i lasy.



Battlefield 5

– strzelanka, za której opracowanie odpowiada studio DICE. Akcja dzieje się w trakcie II wojny światowej. Piąta część tej serii cechuje się świetnymi detalami, super oświetleniem i realistycznym burzeniem budynków.

GŁOS akademii



Wydawca: Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi,
ul. Sterlinga 26, 90-212 Łódź

Redaktor prowadzący: dr Anna Fadecka

Redakcja: Klaudia Wiesiołek, Yulia Yanitska, Denis Nagowski, Agata Usidus, Julia Kozłowska, Monika Ciupa, Aleksandra Marczevska, Zuzanna Wawrzyniak, Mateusz Zalewski, Krystian Bartłomiejczak, Jakub Zajczyk, Adam Sobolewski, Jan Zbiciński, Daniel Tekliński, Maciej Starzec, Aleksandra Korytowska

Skład: Marcin Jasiak

Zdjęcie na okładce: archiwum AHE



Forza Horizon 4

gra wyścigowa z otwartym światem, stworzona przez studio Playground Games. Na uwagę zasługują realistycznie wyglądające modele aut oraz idealnie odwzorowane miasta Anglii.



GTA V

kolejna odsłona popularnej serii gier akcji, nad którą pieczę sprawuje studio Rockstar North. Pomimo że ma już 6 lat, to swoją grafiką dorównuje najnowszym grom. Szczególnie jeżeli chodzi o oświetlenie oraz widoki.



Far Cry

pierwszoosobowa strzelanka wydawcy Ubisoft. Zachwycają w niej świetnie wykonane klimatyczne mapy wzorowane na istniejących krajach oraz oświetlenie i modele. Niestety dopieszczenie map odbija się na tym, co zawsze wyróżniało Far Cry, a mianowicie możliwości spalania wszystkiego.



Metro Exodus

trzecia część apokaliptycznego cyklu FPS-ów inspirowana twórczością Dmitrija Głuchowskiego. Pieczę nad grą sprawuje studio 4A Games. Ogromne wrażenie robi mapa i możliwość śledzenia promieni, czyli generowanie fotorealistycznych obrazów. Niestety jest to kosztem wydajności gry. Nawet bez śledzenia promieni, oświetlenie gry zasługuje na uznanie. Bardzo fajny model i interior pociągu.



Crysis 3

trzecia część z serii pierwszoosobowych strzelanin (FPS), stworzona i rozwijana przez studio Crytek. Benchmark wydajnościowy nadal stoi na wysokim poziomie. Zniszczone miasta oraz roślinność przykuwają uwagę.



Apex Legends

darmowa (free-to-play) sieciowa strzelanka. Bardzo klimatyczne budynki dla Titanfalla robią ogromne wrażenie. Do tego umieszczenie mapy w kanionie gwarantuje dodatkowe doznania wizualne.



For Honor

osadzona w quasi-historycznych realiach trzecioosobowa gra akcji, ukierunkowana na rozgrywkę sieciową. Uwagę zwracają świetnie wykonane modele postaci, którymi gramy – walczymy potężnymi wojownikami, a nie jakimiś słabeuszami – oraz mapy idealnie oddające klimat walk na miecze i topory.



Assassin's Creed

pełnoprawna odsłona cyklu przygodowych gier akcji. Każda nowa część to ulepszona grafika pod względem detali czy liczby postaci. Uwagę gracza przykuwają przede wszystkim mapy wzorowane na prawdziwych miastach, np. egipskich, francuskich, a także postacie, którymi się poruszamy.

Mistrzostwa od kuchni

Odkąd interesuję się piłką nożną, zawsze ciekawiło mnie to, jak wygląda praca dziennikarza sportowego oraz komentatora. Udział w Mistrzostwach Świata U-20 dał mi tę szansę



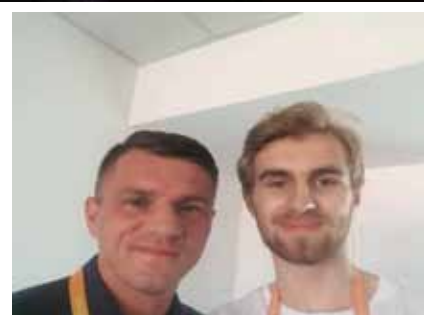
Jakub Zajczyk
student dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

tak się tu studiuje



Telefon od prodziekana dziennikarstwa i pytanie: „Chcesz zobaczyć, jak wygląda od kuchni praca dziennikarza sportowego?” i kilka minut poświęconych na wypełnienie formularza zgłoszeniowego wystarczyło, żebym otrzymał specjalną akredytację upoważniającą do wstępu za kulisy Mistrzostw Świata U-20 2019. Mogłem wejść tam, gdzie zwykły kibic

nie mógł. Z bliska zobaczyłem osoby, które do tej pory widywałem tylko w telewizji bądź słyszałem w radio. Poznałem znanego komentatora Telewizji Polskiej Jacka Laskowskiego, a także trenera Roberta Podolińskiego. Współpracowałem z byłym piłkarzem Sebastianem Miłą. Dostarczałem mu składy przed rozpoczęciem meczu, a także statystyki dotyczące spotkania, które miał komentować. Ponieważ byłem wolontariuszem do spraw mediów, mogłem zobaczyć także, jak wygląda praca osób, dzięki którym możemy oglądać mecze w telewizji. Zaniemówiłem, kiedy pierwszy raz wszedłem do wozu transmisyjnego. Ogromna liczba ekranów, przeróżnych przycisków i wiele osób pracujących przy jednej transmisji robi wrażenie. Każdy z pracowników, działających przy produkcji telewizyjnej musi być na sto procent skupiony na swoim zadaniu od



Adam Sobolewski z trenerem Robertem Podolińskim

nawet nie śni. Z bliska zobaczyłem osoby, które do tej pory widywałem tylko w telewizji bądź słyszałem w radio. Poznałem znanego komentatora Telewizji Polskiej Jacka Laskowskiego, a także trenera Roberta Podolińskiego. Współpracowałem z byłym piłkarzem Sebastianem Miłą. Dostarczałem mu składy przed rozpoczęciem meczu, a także statystyki dotyczące spotkania, które miał komentować. Ponieważ byłem wolontariuszem do spraw mediów, mogłem zobaczyć także, jak wygląda praca osób, dzięki którym możemy oglądać mecze w telewizji. Zaniemówiłem, kiedy pierwszy raz wszedłem do wozu transmisyjnego. Ogromna liczba ekranów, przeróżnych przycisków i wiele osób pracujących przy jednej transmisji robi wrażenie. Każdy z pracowników, działających przy produkcji telewizyjnej musi być na sto procent skupiony na swoim zadaniu od

Nowoczesna edukacja

Na symulatorach wysokiej wierności mogą uczyć się adepci pielęgniarstwa w oddanym do użytku 3 kwietnia br. nowoczesnym Centrum Symulacji Medycznej w Łodzi. Tak Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna kreuje nowe podejście do edukacji na tym kierunku studiów



Źródło: archiwum AHE

Kierunek pielęgniarstwo działa od 2003 roku. Przez ten czas dyplom licencjacki uzyskało prawie 3000 studentów.

Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej powstało w ramach programu rozwojowego AHE w zakresie kształcenia praktycznego na kierunku pielęgniarstwo. Projekt jest realizowany w wymiarze ogólnopolskim, w partnerstwie z Miejskim Centrum Medycznym im. dr. K. Jonschera w Łodzi. Jak tłumaczy dr Agnieszka Żurek, dzięki nowo otwartemu Centrum Symulacji Medycznej AHE w Łodzi studenci już w trakcie studiów mają możliwość samodzielnej pracy, krytycznego myśle-

– Dzięki otwarciu Centrum wchodzimy w nową jakość kształcenia na kierunku pielęgniarstwo. Nasi studenci będą mogli uczyć się, korzystając z zaawansowanych symulatorów, bardzo wysoko wyposażonych trenażerów i sprzętu audiowizualnego – mówi dr n. med. Agnieszka Renn-Żurek, prodziekan kierunku pielęgniarstwo AHE.

Projekt Centrum Symulacji Medycznej AHE w Łodzi o wartości 2 599 888,72 zł sfinansowano w całości ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Źródło: archiwum AHE

nia, podejmowania odważnych decyzji. Będą przygotowani na każdą sytuację, z którą spotkają się w pracy zawodowej. Poprzez tak wykreowany program nauczania AHE w Łodzi przygotowuje kompetentną kadrę pielęgniarską, na którą wciąż wzrasta zapotrzebowanie w Polsce i za granicą. Docelowo w CSM AHE w Łodzi powstało sześć nowoczesnie wyposażonych sal. Studenci mogą się tu spotkać z tzw. symulatorami wysokiej wierności dziecka, osoby dorosłej czy niemowlęcia. Sale są wyposażone w system audio-wideo, pomieszczenie kontrolne, a także salę do debriefingu, gdzie omawia się prze-

bieg symulacji. W sali niskiej wierności studenci łódzkiej AHE mogą ćwiczyć na specjalnych fantomach umiejętności pielęgniarstwa w zakresie pielęgnacji osób starszych, młodszych i dzieci. Powstała także sala do ćwiczeń procedur pierwszej pomocy i ratowania ludzkiego życia. Do użytku studentów oddano również salę umiejętności technicznych, wyposażoną w specjalistyczne, nowoczesne trenażery służące doskonaleniu technik manualnych.

Tekst pochodzi z portalu: www.kreuje.pl

„Pielęgniarstwo jest kierunkiem, który wymaga dużo pracy i zaangażowania, ponieważ jest to zawód, który trzeba wykonywać na 100%. Studia na AHE pozwalają uczyć się w sposób bardzo przyjemny i przystępny dla każdego. Atmosfera na zajęciach jest świetna”.

Aleksandra Pacho, studentka III roku pielęgniarstwa AHE



Z jakimi problemami boryka się polski transport i energetyka? Jak wygląda przyszłość motoryzacji na świecie? O swoich przemyśleniach opowiedział nam dr inż. Robert Sternik, dziekan Wydziału Informatyki, Zarządzania i Transportu

Myslimy o przyszłości



Mateusz Zalewski
student dziennikarstwa
i komunikacji społecznej



Ludzkość już 100 lat temu zaczęła obserwować zagrożenia, jakie rozwój transportu stwarza dla naszej planety. Jesteśmy świadomi, że nasze działania mogą spowodować całkowitą degradację Ziemi, ale mimo to niewiele robimy, aby zatrzymać niszczycielskie procesy. W Polsce gałęziami rozwoju, które zdecydowanie nie stawiają na ekologię, są transport oraz energetyka.

Jakie problemy powodują tak negatywny stan?

Nasza sytuacja geograficzna, czyli położenie tras transportowych, wiodących ze wschodu na zachód, stwarza dla nas, przy braku inwestycji w infrastrukturę, niezwykle niekorzystną sytuację. Prawie każdy rodzaj towarów przewożymy w Polsce za pomocą ciężarówek, których natłok powoduje istotne zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców. Dla osób mieszkających przy granicach oraz drogach o wysokim natężeniu ruchu ciągły ruch tak dużych samochodów powoduje szereg problemów psychicznych, wynikających z nieustannego przymusu słuchania warczących silników. Ponadto spada jakość powietrza, które zanieczyszczane jest spalinami, a okoliczna infrastruktura jest niszczone przez ciągłe drgania.

Jak można rozwiązać ten problem? Wydaje się to trudne, tym bardziej że liczba ciężarówek na drogach ciągle wzrasta.

Powinniśmy wzorować się na krajach Europy Zachodniej, np. na Niemczech. Wprowadzono tam rozwiązanie oparte na kolei. Na specjalne platformy ładowane są przyczepy samochodów ciężarowych, a następnie transportowane są one na duże odległości po całym kraju czy dalej po kontynencie. Ciągnik ciężarowy potrzebny jest jedynie przy rozładunku i rozwiezieniu danych towarów do konkretnych, blisko położonych miejsc. W taki sposób odkorkowuje się autostrady i wykorzystuje jedynie jeden silnik spalinowy, a nie kilkadziesiąt. Jest to rozwiązanie nie tylko bardziej rozsądne, ale również bardziej ekologiczne.

Rozwinięcie takiego transportu od zera w naszym kraju zajęłoby jednak dużo czasu i sporo kosztowało.

W Polsce mamy linię kolejową szerokotorową, mającą około 400 kilometrów, która biegnie z granicy ukraińskiej do okolic Katowic. Wybudowana została jeszcze w latach 80. i posiada dokładnie taki sam rozstaw osi, jaki wykorzystywany jest w krajach na wschód od naszej granicy. Jest to rodzaj prezentu z poprzedniej epoki, który mógłby umożliwić bezpośredni handel ze Wschodem przy wykorzystaniu jednej linii kolejowej. Dobrą koncepcją jest wybudowanie jak największej liczby terminali na tej trasie tak, aby chociaż częściowo zminimalizować problem transportu za pomocą ciężarówek. Takie rozwiązanie nazywane było kiedyś w Polsce „Tiry na Tory”.



Toyota Mirai to samochód zasilany wodorowymi ogniwami paliwowymi. W niektórych krajach Europy dostępna jest już w sprzedaży od końca 2015 roku.

Po naszych drogach jeżdżą nie tylko ciężarówki, ale i samochody osobowe, które również zatrzuwają nasze środowisko.

Według mnie rozwiązaniem niezbędnym jest eliminacja ruchu samochodów osobowych z silnikami spalinowymi z centrów miast. Można to osiągnąć poprzez budowę parkingów typu Park and Ride. Są to specjalne place, na których kierowcy pozostawiają swoje samochody i przesiadają się do komunikacji miejskiej bądź innego ekologicznego środka ruchu.

Wydaje się, że wielu kierowców nie będzie zadowolonych z takiego rozwiązania. Nie lepiej będzie zachęcać do kupna samochodów elektrycznych, które są o wiele bardziej ekologiczne?

Uważam, że samochody elektryczne takie, jakie znamy teraz, a więc zasilane poprzez akumulatory Li-ion, są jedynie fazą

przejściową w motoryzacji.

Na jaki więc napęd stawiałby pan w przyszłości?

Ekologiczne auta przyszłości według mnie powinny bazować na napędzie wodorowym. W zbiorniku takiego pojazdu znajduje się wodór, a tlen, który z nim reaguje, pobierany jest z atmosfery. W wyniku procesów łączenia wodoru z tlenem wytwarzany jest prąd zasilający silnik elektryczny. Warto zaznaczyć przy okazji, że efektywność elektrycznej jednostki wynosi około 90%, podczas gdy spalinowej jedynie 20-30%.

Skąd będziemy czerpać takie „paliwo” do naszych samochodów?

Wodór jest najbardziej rozpowszechnionym pierwiastkiem we wszechświecie. Niestety nie występuje w stanie wolnym na Ziemi. Posiadamy jednak olbrzymie zasoby wodoru w tworzywach sztucznych, których ludzkość produkuje aż nadto. Szybko podlegają one degradacji technicznej i nie nadają się dalej do użytku, stają się nieprzydatne i leżą na śmietnikach. Z nich można uzyskać wodór. Nie twierdzę, że byłaby to tania metoda pozyskiwania tego pierwiastka, ale równie kosztowna jest utylizacja wszelkich tworzyw sztucznych. Jeżeli więc połączymy odzyskiwanie energii z ich utylizacją, zyskamy podwójnie.

A co pan powie na futurystyczną wizję motoryzacji napędzanej przez zminiaturyzowane reaktory atomowe?

Nie jest to specjalnie wydumana wizja. Firma Panasonic produkuje domowe reaktory atomowe od długiego już czasu. Dlaczego? Jeżeli ktoś mieszka na Alasce i do najbliższej sieci elektrycznej ma 800 kilometrów, to kupuje właśnie taki reaktor i ma w swoim domu własną elektrownię, która zasilą jego całe gospodarstwo. Specjalne ekipy serwisują te mini reaktory i klient nie musi się o nic martwić. Będzie to prosto przenieść w przyszłości do samochodu. Zaznaczmy przy okazji, że energii atomowej nie powinniśmy się bać – wszystkie sytuacje zagrożenia, takie jak ta w Czarnobylu, były błędami ludzkimi.

Musimy nauczyć się poszanowania dla energii i kierowania się zasadą zrównoważonego rozwoju. Nauczmy się korzystać z odsetek, nie niszcząc kapitału, żeby nasze wnuki mogły żyć na czystej i niezniszczonej Ziemi.

Stawiamy na doświadczenie

Kim jest specjalista? Słownik języka polskiego PWN podaje, że to ktoś odznaczający się gruntowną znajomością w danej dziedzinie życia. Ale kim tak naprawdę jest dla nas specjalista? Co go wyróżnia z tłumu?



fot. archiwum AHE



Jan Zbiciński
student dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

Czy powierzylibyśmy swoje zdrowie lub życie lekarzowi, który po raz pierwszy w życiu trzyma w ręku skalpel? Nawet gdyby posiadał on wiedzę w dziedzinie, którą się zajmuje? Podejrzewam, że wie-

lu z nas nie skorzystałoby z jego usług. W końcu chodzi o nasze życie. Komu więc zaufamy? Człowiekowi z doświadczeniem. Doświadczenie! To jest ważna cecha, która odróżnia osobę kompetentną od przeciętnego Kowalskiego. Studenci pedagogiki AHE doskonale wiedzą, jak ważne jest doświadczenie w ich pracy. I dzięki wielu możliwościom, jakie oferuje uczelnia, po opuszczeniu jej murów stają się ludźmi przygotowanymi do wykonywania odpowiedzialnego zawodu wychowawcy i nauczyciela. Pracy, której mogą podejmować się tylko najbardziej godni zaufania. W jaki sposób uczelnia kształtuje ich na świet-

nych pracowników i specjalistów? Jakże daje możliwości? Jest ich wiele...

WYCHOWANIE PRZEZ SZTUKĘ

Studenci odwiedzają domy opieki społecznej, zakłady karne, uczestniczą w konferencjach dotyczących problemów wychowawczych młodzieży. Jednym z ważnych tegorocznych wydarzeń było spotkanie pedagogów i studentów. Jego tematem była praca terapeutyczna, a celem ukazanie twórczych elementów wychowania i resocjalizacji nieletnich, mających problemy z zachowaniem antagonistyczno-destrukcyjnym. Nasi studenci nabywają w ten



fot. archiwum AHE

sposób doświadczenia pedagogiczno-psychologicznego. Mogą zadawać młodzieży z tymi trudnościami pytania, po prostu lepiej ją poznawać. A w przyszłości lepiej sobie z nią radzić. Prezentem był psycholog Karol Domagała, który jest wieloletnim praktykiem pracy resocjalizacyjnej w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym w Różanym-Stoku. W ramach spotkania na scenie w Patio zaprezentowali się wychowankowie i opiekunowie z SOW Cyrklozja. Ich występ pokazał, jak w pracy resocjalizacyjnej skutecznie wykorzystać elementy artystyczne. Studenci pedagogiki, poprzez bezpośredni kontakt z osobami dotkniętymi problemem niedostosowania społecznego, uczyli się zrozumienia ich potrzeb, nawiązywania z nimi kontaktu.

NIETYKLUZCZENI

Nie każdy zdaje sobie sprawę, jak trud-

ne jest odnalezienie się w codziennym życiu osobom z problemem wykluczenia społecznego. Projekt „Niewykluczeni” powstał po to, aby spróbować znaleźć sposób na to, jak zapobiegać wykluczeniu, a także jak pomagać osobom dotkniętym tym problemem. W ramach projektu powstała strona na Facebooku, na której systematycznie były umieszczane pytania zachęcające do dyskusji. Studenci odwiedzili też zakład karne. Prowadzili tam zajęcia między innymi z kobietami uzależnionymi od alkoholu i odbywającymi karę wraz z dziećmi. Zajęcia te zakładały napisanie przez skazane opowiadań na temat ich oczekiwań po wyjściu na wolność. Członkom projektu zależało na tym, aby pokazać uczucia osób wykluczonych. W pewien sposób pokazać, że oni nie zawsze tak bardzo różnią się od nas, jak chcielibyśmy w to wierzyć. Ich proble-

my, dylematy, odczucia i potrzeby mogą okazać się nam bliższe, niż sądziliśmy. Twórcy projektu chcieli pomóc skazanym odnaleźć motywację. A co zyskali studenci? Rozwinęli umiejętności pracy w zespole, komunikacji oraz radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych. Cwiczyli odporność na stres, która może im się bardzo przydać w przyszłym zawodzie.

TERAPIA ŚMIECHEM

Autorzy tego projektu chcieli sprawdzić, jak działa na dzieci śmiech i kolorowe stroje. Ważnym elementem było połączenie zabawy z pracą. Odbiorcami projektu były dzieci i ich opiekunowie przebywający w Szpitalu Klinicznym nr 4 w Łodzi na Oddziale Chirurgii i Onkologii Dziecięcej. Studenci, realizując projekt, rozwijali kompetencje społeczne związane z terapią śmiechem oraz zdobywali doświadczenia w pracy jako wolontariusz i pedagog. Oprócz tego uczyli się, jak kształtować więzi i relacje grupowe. Nabywali umiejętności pracy w grupie.

AKTYWNY SENIOR

Ważnym projektem, który wychodzi na przeciw potrzebom ludzi starszych, jest akcja „Aktywny Senior to szczęśliwy Senior”. To spojrzenie na osobę starszą w sposób niestereotypowy. Wielu ludziom wydaje się, że starość to koniec aktywnego życia, że jest to koniec spełniania marzeń i brak ambicji. Dając szansę ludziom starszym na zaktywizowanie ich życia, mamy okazję lepiej ich poznać i czerpać z ich mądrości i doświadczenia.

Studenci pedagogiki AHE doskonale wiedzą, jak ważne jest doświadczenie w ich pracy. I dzięki wielu możliwościom, jakie oferuje uczelnia, po opuszczeniu jej murów stają się ludźmi przygotowanymi do wykonywania odpowiedzialnego zawodu wychowawcy i nauczyciela



fot. archiwum AHE



POCZĄTKI

Od najmłodszych lat marzyłam o tym, by w przyszłości pracować jako dziennikarka. Interesowałam się światem, ludźmi, dużo czytałam. Byłam zafascynowana kinem i muzyką. W gimnazjum tworzyłam szkolną gazetkę, a w liceum prowadziłam kółko dziennikarskie. Nieoczekiwanie moje życie diametralnie się zmieniło. Rozpoczęłam pracę modelki. W liceum musiałam być bardzo skupiona i zdyscyplinowana, by pogodzić pracę z nauką. W klasie maturalnej zrezygnowałam z częstych podróży i skupiłam się całkowicie na szkole. Dostałam się na wymarzone studia stacjonarne. I tu pojawił się dylemat – studia czy praca? Na szczęście znalazłam studia wspomagane e-learningiem. Dzięki temu nie muszę rezygnować z modelingu na rzecz nauki.

MODELING A DZIENNIKARSTWO

Praca modelki daje mi możliwość poznawania ciekawych ludzi oraz miejsc. Otwiera wiele drzwi i daje szansę, by rozwijać się dziennikarsko. Kiedy jestem na planie zdjęciowym, poznaję osoby, które są autorytetami w świecie mody. To sprawiło, że trzy lata temu zaczęłam pracować dla portalu modowego lamode.info. Było to spełnienie moich marzeń. Prowadzę między innymi rubrykę na temat życia modelek – piszę o ich nawykach żywieniowych, dbaniu o urodę, stylu, trendach. Druga kolumna to wywiady z artystami pracującymi w modzie – fotografami, stylistami, makijażystami. To zdecydowanie najbardziej ekscytująca część mojej pracy. Codziennie przygotowuję też informację o najnowszych trendach i modzie na ulicy (tzw. street style). Zależy mi, aby dobrze wykonywać dziennikarskie zadania, dlatego zdecydowałam się na studia. Jak łączę pracę ze szkołą? Uważam, że



im więcej mam zajęć, tym lepiej zarządzam swoim czasem. Jestem bardziej zdyscyplinowana. Zagraniczne wyjazdy planuję tak, by nie kolidowały ze zjazdami w Łodzi. Czekam na nie z utęsknieniem, ponieważ spotykam wtedy wspaniałych ludzi. Moja grupa to cudowne, pomocne osoby, z którymi utrzymuję kontakt na co dzień. Przyjazdy na zajęcia do Łodzi to odskocznia od mojego codziennego życia. Środowisko modowe jest bardzo hermetyczne, a ludzie zamknięci. Osoby poznane na uczelni są zupełnie inne – otwarte i wesołe. Cenię sobie relację z nauczycielami. Utrzymuję z nimi kontakt mailowy. Są zawsze, gdy ich potrzebuję – odpowiadają na każde moje pytanie i pomagają rozwiązywać problemy.

SZERSZE HORYZONTY

Projekty, które wykonuję na uczelni, kształtują moją osobowość. W pracy piszę głównie o modzie, a na studiach jestem „zmuszona” do tego, by poszerzać swoją wiedzę z przeróżnych dziedzin. Nawet z polityki, od której zawsze stroniłam.

Zauważyłam, że mój warsztat dziennikarski zdecydowanie się polepszył i opisuję wszystko z dużo większą swobodą. To, co jeszcze lubię na studiach, to spotkania kółka dziennikarskiego i warsztaty. Każdy z grupy jest inny, dlatego dyskusje na zajęciach są niezwykle interesujące i pozwalają spojrzeć na niektóre rzeczy z innej perspektywy.

CZAS NA WAGĘ ZŁOTA

Kiedy się uczę? Głównie w samolocie, pociągu lub w kolejce podczas castingu. Praca modelki wiąże się z ciągłym oczekiwaniem na swoją kolej. Ten czas wykorzystuję na naukę. W tamtym roku na egzaminy przygotowywałam się w środku dżungli w Tajlandii. Studia mobilizują mnie do tego, by nie trwonić cennego czasu na Instagramie czy Facebooku. Wieczorami, przed snem, wolę napisać esej niż przeglądać bez celu internet. Każdemu polecam studia w Akademii, ponieważ pozwalają zdobyć wiedzę, rozwijać pasję i karierę.

Od piętnastego roku życia wykonuję zawód modelki. Wiąże się to z ciągłymi wyjazdami i brakiem możliwości studiowania stacjonarnie. Studia na Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej pozwoliły mi pogodzić pasję i chęć zdobycia wykształcenia

Życiowy multitasking



Aleksandra Korytowska
studentka dziennikarstwa
i komunikacji społecznej



Krystian Bartłomiejczak
student dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

#fikcyjna polityka

czy

#fikcja polityka



fot. archiwum AHE

Mykola Sych z Ukrainy to absolwent łódzkiej AHE, który w tym roku obronił pracę magisterską na kierunku political science. Jego pasją jest polityka i to z nią wiąże swoją przyszłość

dwóch kierunków studiów, do swojej kolekcji postanowił dołożyć kolejny tytuł. – Ten projekt to dobre uzupełnienie poprzednich dyplomów, które mam – mówi o studiach na kierunku political science.

WAŻNA DYSKUSJA

Studiowanie political science było dla niego ciekawym doświadczeniem. – To kierunek, na którym można nauczyć się wiele z zakresu historii, psychologii, ale także nabywa się ważne umiejętności. Chciałbym związać swoje życie z polityką, ale nawet jeśli się to nie uda, to i tak jest to kierunek bardzo przydatny w codziennym życiu – tłumaczy Mykola. Na studiach spotkał wiele osób z różnych krajów, między innymi z Polski, Białorusi, Ukrainy, Włoch, Serbii, Turcji, Azerbejdżanu, Iraku, Maroka, Tunezji, Mołdawii czy Gruzji. – Nawiazałem wiele ciekawych znajomości. Poznałem ludzi, ich kulturę, dowiedziałem się, w jaki sposób patrzą na życie. To są ludzie, którzy dobrze wiedzą, czego chcą – mówi.

Zajęcia na political science były prowadzone w sposób charakterystyczny dla AHE. Najważniejsza była dyskusja, bo dzięki niej lepiej można poznać innych ludzi. – Wychodzę z założenia, że można się uczyć nie tylko od wykładowców, ale także od tych, z którymi się uczysz – twierdzi.

WARTO WYBRAĆ POLITOLOGię

Dużym plusem studiowania na tym kie-

runku było to, że realizowany jest on w ramach projektu współfinansowanego przez Unię, a studenci dodatkowo otrzymują stypendium. Gdyby Mykola chciał studiować political science na innej uczelni, musiałby się liczyć z kosztami rzędu 2000 euro rocznie, natomiast w AHE jest on darmowy. W ramach praktyk często uczestniczył w spotkaniach z ludźmi, którzy pracują w polityce. Dzięki temu nabrał wraz z pozostałymi studentami obeznania w fachu i trochę doświadczenia. – Brałmy udział w spotkaniach z ludźmi, którzy pracują na różnych stanowiskach związanych z polityką, także takich, którzy przygotowują polityków do ich pracy. Były to osoby, które mają ogromną wiedzę na ten temat. Poznałem ten świat z innej strony, chyba tej lepszej – tłumaczy. Obecnie Mykola przebywa w Stanach Zjednoczonych. Być może uda mu się znaleźć tam ciekawą pracę związaną z politologią. Ale ma też w głowie inne pomysły na życie. – Jeśli wrócę na Ukrainę, to może tam znajdę sobie coś fajnego, ale nie wykluczam też powrotu do Polski – stwierdza z uśmiechem na twarzy. Mykola zwraca uwagę na coś, co jest bardzo ważne w politologii, a mianowicie na to, że „żeby być dobrym politologiem, trzeba być dobrym psychologiem”. – Najważniejszy jest kontakt z drugim człowiekiem. Rozmowa z innymi ludźmi uczy komunikacji i bardzo przydaje się w tym zawodzie – podsumowuje.

Mykola w Polsce jest od czterech lat. Bardzo poważnie podchodzi do swojego wykształcenia, dlatego, mimo że może pochwalić się ukończeniem

O specyfice studiowania na kierunku politologia mówi **Ewa Pułaczewska**, zastępca kanclerza ds. sprzedaży.



fot. archiwum AHE

Na politologii w języku polskim i w angielskim program kształcenia jest taki sam. Jaka jest różnica? Taka, że na studiach w języku polskim uczą się przede wszystkim Polacy. Dyskusja, która wywiązuje się na zajęciach, często jest do przewidzenia – można „pokłócić się” co najwyżej o lewo lub prawo, miasto czy wieś. Natomiast dyskusja ze studentami political science z racji tego, że są to osoby z różnych krajów, mają różne poglądy, wychowali się w różnych kulturach, jest o wiele ciekawsza. Często są to osoby dorosłe z ogromnym doświadczeniem, które przeszły wiele, by być tutaj w Polsce i móc studiować.

Prawo to dobry wybór

Prawo jest jednym z nowszych kierunków na Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej. Szybko rozwijający się kierunek przyciąga coraz większą liczbę studentów, dlatego warto opisać go bardziej szczegółowo

Denis Nagowski
student dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

Prawo w AHE to jednolite 5-letnie studia magisterskie o profilu praktycznym, prowadzone w formie stacjonarnej, niestacjonarnej oraz niestacjonarnej wspomaganej e-learningowo. Poznajmy jego zalety. Kształcimy w oparciu o zasadę: prawnik musi mieć „głowę w kodeksie”, a nie kodeks w głowie. Zawodu i rzemiosła prawniczego będziesz uczył się podczas zajęć ćwiczeniowych oraz warsztatowych (w szczególności metodą case method), które stanowią ponad 50% całego programu studiów. Pod okiem specjalistów-praktyków przygotujesz różnego rodzaju pisma procesowe, dzięki którym nabędziesz niezwykle cenne umiejętności praktyczne, pożądane obecnie podczas odbywania każdej z aplikacji. Zawodu będziesz uczył się pod okiem wykwalifikowanej kadry profesjonalistów, którzy na co dzień łączą wiedzę teoretyczną z wykonywaną pracą zawodową. Praktycy prawa, z którymi się spotkasz, to m.in.: sędziowie, prokuratorzy, czynni



fot. archiwum AHE

adwokaci, radcowie prawni, notariusze – w tym wykładowcy Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, były Prokurator Krajowy oraz Zastępca Prokuratora Generalnego czy też kierownicy szkoleń aplikantów sądowych i adwokackich. Zdobędziesz wiedzę i umiejętności potrzebne podczas aplikacji do egzaminu wstępnego na aplikację sędziowską, prokuratorską, adwokacką, radcowską, notarialną oraz komorniczą. Studiując prawo w AHE, uzyskasz solidne przygotowanie do pracy w zawodzie prawniczym, jak również w pracy o charakterze biznesowym. Weźmiesz czynny udział w symulacjach prawdziwych rozpraw sądowych: karnych, cywilnych, administracyjnych i z zakresu prawa pracy, wcielając się odpowiednio w rolę sędziego, prokuratora, adwokata czy też radcy prawnego.

Oferowane specjalności:

- prawo medyczne
- prawo dowodowe
- prawo w biznesie
- specjalność karna
- specjalność cywilna

CZAS NA CIEBIE



fot. archiwum AHE

DZIEKAN KIERUNKU ADW. DR MARIUSZ OLĘŻAŁEK

Mariusz Olężałek jest prorektorem ds. kształcenia, a także prodziekanem kierunku prawo (jednolitych studiów magisterskich o profilu praktycznym) i prodziekanem kierunku administracja na Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Jest doktorem nauk prawnych o podwójnej specjalności (prawo karne i postępowanie karne), a także czynnym adwokatem. Prowadzi zajęcia dla aplikantów adwokackich przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Łodzi. Dr Mariusz Olężałek jest laureatem nagrody specjalnej w konkursie „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2018”, organizowanego przez Wolters Kluwer i „Dziennik Gazetę Prawną”. Celem konkursu jest nagrodzenie prawników, którzy swoją działalnością oraz standardami działania wyróżniają się na polskim rynku prawniczym. Pośród ocenianych kryteriów znalazły się w szczególności „kreatywność i umiejętność wyczuwania nowych trendów rynkowych, wiedza, umiejętność łączenia kariery zawodowej z pracą naukową, działalność pro bono lub społeczna, a także sukcesy osobiste i inne osiągnięcia kandydata”.

Z AHE NA SALONY SCENY EDM

Rośnie gwiazda **trance**

Jego kariera zawodowa rozwija się niezwykle szybko. Tworzone przez niego produkcje docenił sam Armin van Buuren. Poznajcie Adama Sobiecha, studenta kulturoznawstwa AHE, którego pasją jest produkcja muzyki elektronicznej

Muzykę trance zaczął tworzyć w wieku 15 lat. Przełomowym momentem w jego karierze był utwór *Memories* wydany w brytyjskiej wytwórni Alter Ego w 2014 roku, którego używały w setach wielkie nazwiska muzyki trance, takie jak Armin van Buuren czy Paul van Dyk. Kolejne utwory również odbiły się echem w świecie muzycznym. W swoich setach używał ich Gareth Emery, Above & Beyond i Cosmic Gate. Na co dzień gra jako DJ w polskich klubach.

ROBIĘ WSZYSTKO SAM

23-letni producent tworzy swoje utwory od niemal 7 lat w programie FL studio. Adam nie zamyka się na inne gatunki, wręcz przeciwnie – próbuje swoich sił w brzmieniach house czy progressive. Swoje utwory tworzy samodzielnie od a do z. Komponuje melodie, dobiera odpowiednie dźwięki i sam dba o końcowe brzmienie. Czasami łączy swoje siły z innymi artystami, chociażby



Daniel Tekliński
student dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

z AiTakekawa (wokal). Inspiruje się muzyką Armina van Buurena i ATB.

PLAN NA PRZYSZŁOŚĆ

Adam Sobiech jest niezależnym artystą. Swoje produkcje wydawał między innymi w Alter Ego, Silk Music, Intonation Records czy Nostate. W przyszłości chciałby na stałe dołączyć do wytwórni należącej do Above & Beyond (Anjunabeats) lub do Armada Music, wtedy spełniłoby się jedno z jego największych marzeń. Coraz częściej zastanawia się też nad założeniem swojego własnego labelu, który mógłby zreszczać najlepszych producentów muzyki trance.

Kontroler z certyfikatem

Jedną z wielu zalet studiowania ekonomii na Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi jest możliwość ukończenia dedykowanych temu kierunkowi studiów podyplomowych w pół roku



Aleksandra Marczevska
studentka dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

Studia podyplomowe są przeznaczone dla absolwentów specjalizacji audyt i kontrola wewnętrzna. Podczas ostatniego semestru nauki studenci będą realizować przedmioty, które są w programie studiów podyplomowych. Po obronie dyplomu będą uczyli się pół roku, a nie tak jak jest na standardowych studiach podyplomowych z tego zakresu, czyli rok. Cała inicjatywa studiów podyplomowych powstała dzięki współpracy Akademii z Polskim Instytutem Kontroli Wewnętrznej w Warszawie oraz Stowarzyszeniem Certyfikowanych Audytorów i Specjalistów ds. Kontroli Wewnętrznej. Absolwenci otrzymają również certyfikat kontrolera wewnętrznego, który jest wystawiany przez Polski Instytut Kontroli Wewnętrznej.



Staramy się współpracować z instytucjami, które mogą nam pomóc od strony praktycznej. Chcemy pozyskiwać ekspertów, którzy powiedzą nam, co jest aktualnie pożądane na rynku pracy.
dr Jerzy Czarnota, prodziekan kierunku ekonomia

Napisanie autobiografii wymaga refleksji, zatrzymania się w tym szalonym codziennym biegu i przyjrzenia się swojemu życiu z bliska. Z takim zadaniem zmierzili się studenci I roku filologii angielskiej.



dr Olga Majchrzak
prodziekan kierunku filologia

Autobiografia filologa



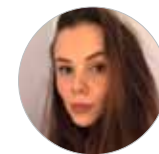
Po pierwszym semestrze obfitującym w niezwykłą dawkę kreatywności, znajdującą swoje ujście w studenckich opowiadaniach, a przede wszystkim w stworzonych przez studentów grach, semestr letni jest nieco bardziej refleksyjny, co nie znaczy, że mniej emocjonujący. W ramach zajęć z pisania studenci przez cały semestr pracują nad autobiografią, która ma przedstawić wybrany aspekt ich życia. A uczymy się od najlepszych! Na warsztat bierzemy Harukiego Murakamiego, Stephena Kinga i gwiazdę naszych czasów – Remigiusza Mroza. Próbuje zrozumieć, jak tworzą, jak znajdują pomysły na swoje teksty, jak radzą sobie z writer's block.

Staramy się podejrzeć mistrza przy pracy, ale także poznać jego warsztat pisarski. Efektem obcowania z takimi pisarzami są, napisane przez studentów na koniec semestru, autobiografie. Część z nich pisana jest na wzór książki, z rozdziałami dotyczącymi różnych obszarów ich życia. Inne koncentrują się na jednym aspekcie, przedstawionym na przestrzeni kolejnych etapów życia studentów. Czytelnikom, czyli studentom i mnie, prowadzącej zajęcia, autobiografia pozwala lepiej poznać autora. Być może od strony, która pozostałaby na zawsze nieodkryta. A emocje, które towarzyszą zarówno tworzeniu, jak i odbiorowi autobiografii, trudno opisać słowami! Z pewnością nie jest to nuda!

Początkowo byłam przerażona. Nie miałam żadnych pomysłów na siebie, a chciałam opisać coś niebanalnego. Doszłam do wniosku, że prostota też może być ciekawa. Skupiłam się na ważnych aspektach mojego życia, dzięki którym jestem teraz w tym miejscu. Pisanie autobiografii wspominam mile. Zawarta jest w niej ogromna część mnie. Myślę, że taka zabawa pozytywnie wpływa na naszą wyobraźnię i rozwój pod względem językowym. Pisząc autobiografię, czułam się tak, jakbym opowiadała swoją historię bliskiej mi osobie i dzięki temu łatwiej przychodziło mi przelewanie myśli na papier.
Sandra Osiecka, studentka filologii angielskiej

Od śmiechu do łez

Jeśli myślałeś, że nauka psychologii to zarwane noce przy książkach, myliłeś się. Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna zna o wiele lepsze sposoby na przyswajanie wiedzy o tajemnicach ludzkiego umysłu



Julia Kozłowska
studentka dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

Minął kolejny sezon z inspirującymi filmami, pełen ciekawych rozmów i wartościowych spotkań ze specjalistami – psychologami i pedagogami. Przez cały mijający rok akademicki studenci psychologii spotykali się w ramach Psychologicznej Akademii Filmowej. W tym roku hasło przewodnie brzmiało – „Relacje między nami”. Temat może na pierwszy rzut oka oklepany, ale niezwykle ważny – relacje

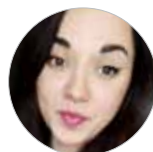
między nami, które często nie należą do najłatwiejszych, zwłaszcza jeżeli dotyczą tych z najbliższymi. Po każdym seansie następowała gorąca dyskusja między ekspertami a widzami. Wszyscy mogli wyrazić swoje odczucia i omówić poruszony w filmie problem. Studentów kierunku cieszyła taka forma zdobywania wiedzy. Twierdzili nawet, że zrozumieli problem bardziej, niż gdyby czytali o nim w akademickim podręczniku. – Mam wrażenie, że to, co widzimy, co możemy sobie wyobrazić, lepiej rozumiemy. To była nauka w praktyce – tłumaczy Martyna, studentka kierunku psychologia. Prezentowane filmy często wzbudzały wiele skrajnych emocji: od śmiechu do przerażenia. Dobry film psychologiczny sprawia, że wracasz do opowiedzianej historii jeszcze długo po seansie. Prowokuje do przemyśleń i jest źródłem wielu refleksji.

Psychologiczna Akademia Filmowa jest formą edukacyjnej aktywności akademickiej, stanowiącą uzupełnienie kanonu programowej działalności dydaktycznej. Realizowana jest we współpracy pracowników naukowych dydaktycznych kierunków Psychologia oraz Pedagogika Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej z Kinem Przytulnym Łódzkiego Domu Kultury. Gospodarzem spotkań jest opiekun naukowy PAF dr Andrzej Zbonikowski, psycholog, adiunkt w Katedrze Psychologii AHE.

Nasza uczelnia od 2002 roku proponuje kandydatom studia w formacie e-learning. Polski Uniwersytet Wirtualny to świetne rozwiązanie dla osób, które nie lubią siedzieć w jednym miejscu. Jego oferta jest niezwykle bogata. Studiowanie odbywa się poprzez e-platformę. Studenci mają też możliwość spotkań na żywo ze swoimi wykładowcami, ponieważ kilka razy w semestrze odbywają się zjazdy w siedzibie uczelni

Ziemia obiecana

fot. archiwum prywatne autora



Yulia Yanitska
studentka dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

Studenci PUW-u przyjeżdżają na zajęcia do Łodzi z całego świata. Nie znają naszego miasta. Chętnie opowiemy więc, jak radzić sobie w Łodzi.

GDZIE ZNALEŹĆ NOCLEG?

Łódź oferuje wiele miejsc noclegowych we wszystkich standardach – od ekonomicznego do luksusowego. Akademia mieści się w Śródmieściu, około 15 minut spacerem od serca naszego miasta – ulicy Piotrkowskiej. Żeby dotrzeć do najbliższego hostelu, potrzebujemy zaledwie 10 minut. Ceny tam są studenckie – od 38 zł. Natomiast dla osób, które nie wyobrażają sobie noclegu bez VIP-owskiego komfortu, w odległości 1,5 km znajdują się hotele o wyższym standardzie.

GDZIE ZJEŚĆ?

Łódź jest miastem czterech kultur – polskiej, niemieckiej, żydowskiej i rosyjskiej. Każda z nich miała wpływ nie tylko na rozwój miasta oraz jego tradycję, ale również na kuchnię. Ofertę każdej z nich znajdziecie w naszym mieście. Można również skorzystać z kuchni domowej w Akademii. Miła obsługa, pyszne jedzenie i nieduży rachunek – studencki ideał. Na obiad z zupą i kompotem średnio wydamy ok. 16 zł. Nieźle, co? A jeśli masz ochotę na coś innego? Proszę bardzo. W Manufakturze na Food Courcie każdy znajdzie potrawę dla siebie.



fot. archiwum prywatne autora

A może lody po obiedzie? Zatem zapraszam na ulicę Piotrkowską. Tam znajdziesz tyle różnych smaków, że jedynym problemem będzie wybór.

CO ZROBIĆ W WOLNYM CZASIE?

Każdy Łódzianin zna to miejsce i z pewnością poleci je innym. To centrum handlowe Manufaktura. Tu nie tylko zrobisz zakupy, smacznie zjesz czy zabierzesz znajomych do kina lub na bilard. Tutaj zetkniesz się z historią przemysłowej Łodzi. Centrum powstało na terenie fabryki Izraela Poznańskiego. Na zakupy możesz wybrać się także do Galerii Łódzkiej przy al. Piłsudskiego 15/23 – niecałe pół godziny od Akademii.

Łódź to nie tylko miasto fabryk. To przede wszystkim centrum kultury. Działa tu ponad 30 teatrów. W ich repertuarach można znaleźć spektakle dla wszystkich widzów: od malucha do seniora. Jeśli masz ochotę na kulturalny wieczór, teatry mają sporo do zaoferowania.

Długie zajęcia, ciężkie przedmioty i dużo informacji – tak wygląda życie

studenta na zjeździe. Oddech można złapać wieczorem w jednym z setek pubów znajdujących się w naszym mieście.

CO WARTO ZOBACZYĆ?

Większość przyjeżdżających do Łodzi zwraca uwagę na nowoczesny Dworzec Łódź Fabryczna. Historia tego miejsca sięga roku 1865. Stacja kolejowa na Łódzkim Śródmieściu to największy i najdroższy dworzec w Polsce.

Nie można zapomnieć podczas spacerów po mieście o jednej z najdłuższych ulic Europy – Piotrkowskiej. Zaczyna się od placu Wolności, a kończy na placu Niepodległości, albo odwrotnie – jak kto woli. Część Piotrkowskiej jest deptakiem. Tu znajduje się słynna Aleja Gwiazd – biegnie przed kinem Polonia przy ul. Piotrkowskiej 67 oraz po drugiej stronie ulicy, przed Grand Hotelem. Dziś znajdziemy tam około 70 gwiazd dedykowanych słynnym osobom.

Dalej, przy Piotrkowskiej 104, na ławce czeka na ciebie sam Julian Tuwim. Ławeczka Tuwima zaprasza wszystkich chętnych, by usiąść i odpocząć pod

czas spaceru. Na początku „Pietryny”, pod numerem 3, znajdziesz jeszcze jedno piękne miejsce – Pasaż Róży. Całe podwórko jest wyłożone milionami kawałków lusterek. Widok jest bajkowy. Łódź jest trzecim największym miastem w Polsce. Czasem każdy potrzebuje chwili spokoju. Zielona Łódź ma sporo miejsc, żeby odpocząć od miejskiego biegania – około 60 parków, skwerów i pasażi. Ciekawą architektonicznie atrakcją stanowi Stajnia Jednorożców, znajdująca się na skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej i al. Piłsudskiego. To Dworzec Tramwajowy Centrum, łączący dwie osie komunikacyjne miasta – stąd trafisz wszędzie.

JAK NAJSZYBCIEJ PORUSZAĆ SIĘ PO MIEŚCIE?

Komunikacja miejska jest bardzo rozwinięta. Nie powinno być problemów z dojazdem. Kupić bilet można i w kioskach, i w biletomatach bezpośrednio w środkach komunikacji. Tych, którzy nie chcą szukać połączeń, przystanków i pilnować czasu, zapraszamy do skorzystania z Łódzkiego Roweru Publicznego.

JEDYNA W POLSCE SPECJALIZACJA MEDIA FIRMOWE

Dziennikarstwo

z szacunkiem do tradycji i nowoczesności



Ponoć prawdy na świecie są trzy. Ponoć rzeczy pewne są dwie – śmierć i podatki. Do tego zestawu trzeba dodać jeszcze jedną pewną rzecz. Jeśli tylko chcesz być dziennikarzem, możesz! W AHE znajdziesz emocje, gąszcz zdarzeń i miłość do dziennikarskiej roboty



Maciej Starzec
student dziennikarstwa
i komunikacji społecznej

To ma być tekst o tym, czym dziennikarstwo na AHE odróżnia się od innych, czemu warto tu być. Mówili – dasz radę, napisz tak, żeby nie było za bardzo reklamowo. Więc piszę, a skoro ten tekst poszedł do druku i go czytacie, to najlepszy dowód na to, że warto tu być. Że dziennikarstwo w AHE pozwala na więcej. Warto tu tworzyć, przelewać myśli na klawiaturę.

DZIENNIKARZ – NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE

Nie powinno się prowadzić ludzi na tatrzańskie szczyty i kruche granie, jeśli samemu nie zdało się tam kilku par butów i nie zdeptało kilometrów szlaków. Tak i nie można mówić o dziennikarstwie, kiedy nie zanurzyło się swoich dłoni w codzienności ludzkich spraw, nie zobaczyło łez rzeźbiących historie w policzkach i nie łąpało radości zwycięstw, euforii sukcesów. O miejscu i jego wartości za-

wsze świadczą ludzie. O dziennikarstwie na AHE świadczą studenci. Zanurzeni po uszy nie tylko w tym, co teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne. Podkreśla to Mateusz Zalewski, student I roku: – Już w pierwszych miesiącach odbywaliśmy praktyki w „Dzienniku Łódzkim”. Inni studenci mają okazję tworzyć materiały dla TVP 3 Łódź i „Expressu Ilustrowanego”. Dziennikarz jest niczym przewodnik wysokogórski. To od liczby zdartych na studiach par butów będzie zależała cała jego dalsza droga zawodowa. Wydeptane kilometry spraw i dziesiątki materiałów prasowych znajdą odbicie w dobrym warsztacie i bogatym portfolio. To opasła teczka materiałów, przewiązana mocnym sznurem doświadczenia sprawia, że student może z podniesioną głową ruszyć na podobny medialnego rynku – pędzącego, oczekującego zdolności adaptacji.

cyjnych, doświadczenia, szerokiej wiedzy i otwartego umysłu. Monika Ciupa, studentka I roku, rozumie i ceni ideę przyświecającą AHE. – Już na pierwszym semestrze studiów przeprowadzałam wywiad ze znanym komentatorem sportowym oraz poznałam kulisy powstawania materiałów w „Dzienniku Łódzkim”. Teraz tworzę materiały do TVP3. Myślę, że z każdym semestrem będzie coraz ciekawiej. Zaangażowanie w pracę zawsze przynosi efekty. Agata Usidus, studentka I roku, otrzymała swoją szansę: – Kocham pisać. Moją pasją jest dziennikarstwo prasowe. Już w czasie pierwszego roku studiów dostałam możliwość prowadzenia własnego działu w „Dzienniku Łódzkim”.

KOCHAMY MEDIA FIRMOWE

W każdym z nas drzemie potrzeba aury. Możliwość dotknięcia warsztatu

fot. archiwum AHE



TAK SIĘ U NAS STUDIJE DZIENNIKARSTWO



z najwyższej półki to czas kształtowania dziennikarskiego charakteru każdego studenta. Spotkania z ludźmi mediów, znanymi z najlepszych tytułów prasowych, programów telewizyjnych czy koncertów mediowych i agencji PR, są okazją do konfrontacji wyobrażeń z rzeczywistością. Tym bardziej cenne są spotkania, na których można zadać pytania uważane za trudne. Kochamy media firmowe - to właśnie takie spotkania. Cykl warsztatów ze specjalistami otwiera przed studentami drzwi do zaplecza mediów i marketingu. Ile można zarobić, jak nakłonić gwiazdę na wywiad z głębi duszy, gdzie zdobywa się klienta, czy rzecznik prasowy ma klawę robotę i co to właściwie jest komunikacja firmowa. Coś, o czym nie wszyscy specjaliści chcą mówić głośno, tutaj mówią bez oporów.

Kasia Frankowska, właścicielka agencji Communicatio PR&Content Marketing,

zna się na marketingu i PR, jest w tym, co robi, naprawdę dobra. Studentom AHE nie szczędziła niuansów. Paweł Antończyk zdradził tajniki komunikacji wewnętrznej dużych instytucji. Z lekkością opowiadał o tym, co istotne, by w skomplikowanych organizmach dużych firm prawa ręka wiedziała, co robi lewa. Ci, którym bliżej do mediów tradycyjnych, zapłoną żywym ogniem pasji na wieść o Gościach odwiedzających nasze progi. Gościach z wielkiej litery, bo reprezentują dziennikarstwo, które warto stawiać sobie za wzór.

Jerzy Chromik rozmawiał chyba z każdym utytułowanym sportowcem w tym kraju. Jego książki i publikacje prasowe czyta się jak dobre opowiadania. Nie zauważasz, że zmieniasz stronę na kolejną, łapię się na westchnieniu niedosytu, że to już koniec. Zarówno w swojej twórczości jak i podczas spotkania ze studentami na

KISZONE OD DZIEKANA



„Czasem jak się wkurzę, potrafię wyrzucić klawiaturę” – tymi słowami mgr Jasiak zachęcał, by dołączyć do tworzenia konkursowej gazety „Kurtyna”. Można by się przelać, gdyby nie to, że studenci poznali już ten dziennikarski świat, w którym często nie ma czasu na owijanie w bawełnę. Nieprzespane noce i praca nad „Kurtyną” nabierają sensu, gdy oczy chłoną widok zaczytanych twarzy. „Kurtyna” to coroczny maraton dziennikarstwa. Długodystansowa szkoła dziennikarskiego życia, która szybko weryfikuje, kto ma serce do dziennikarskiej roboty. Studenci dziennikarstwa i komunikacji społecznej AHE znów towarzyszyli Ogólnopolskim Konfrontacjom Teatrów Młodzieżowych organizowanym przez Centrum Kultury Młodych. Każdy dzień wydarzenia podsumowując w kolejnych numerach gazety. Tworzyli je z pasją i zaangażowaniem. Uczestniczyli w warsztatach, przysłuchiwali się ocenom jurorów, by potem, czasami już późno w nocy, zabrać się do ciężkiej, dziennikarskiej pracy.



Po starych schodach dziarskim krokiem i z właściwym sobie uśmiechem dziekan Jacek Grudziński mknął do redakcji „Kurtyny”. Nie jest sam. W tej drodze towarzyszą mu tradycyjne, przez wszystkich cenione, znane... kiszzone ogórki. Wyselekcjonowane jego dziekańską ręką i wprawny dziennikarskim okiem, zdecydowanie najlepsze, jakie w Łodzi można dostać. W końcu nie niesie ich dla siebie. Podjął rękawicę rzucaną przez redakcję i mierzy się z kulinarным wyzwaniem. Konia z rzędem temu, kto wskaże mi uczelnię, na której dziekan biega po kiszzone ogórki i smalec dla studentów.

wierch wychodzi jedna z najistotniejszych dla dziennikarza cech – szacunek dla rozmówcy. No i cierpliwość do odpowiadania w kółko na te same pytania. Andrzej Strejlaun bezspornie jest legendą. Człowiek, który nie tylko wie o futbolu wszystko, ale w którego krwi płynie futbol, napędzając każdą komórkę ciała. Jego wizyta na uczelni i wywiad, który przeprowadziła nasza studencka ekipa do zadań specjalnych, był dla niej prawdziwą szkołą życia. O tym wydarzeniu media pisały na długo przed spotkaniem. W akademickich salach i na korytarzu spotkaniu Roberta Jastrzębskiego, człowieka, który o praktycznej stronie dziennikarskiego rzemiosła może mówić godzinami. Będąc długoletnim wydawcą Faktów TVN, zdobył ogromne doświadczenie, z którego warto korzystać. To również pod jego przewodnictwem studenci AHE zwiedzili studio Faktów i TVN 24.

Studiuj | Doświadczaj | Kreuj

Dołącz do grona studentów AHE



1. Wejdź na stronę <https://rekrutacja.ahe.lodz.pl>.
2. Wybierz kierunek, system i tryb studiów (tutaj dowiesz się, jakie są wymagane dokumenty rekrutacyjne).
3. Zarejestruj się w systemie, wypełniając pola: imię, nazwisko, e-mail, telefon.
4. Wejdź w link, który został wysłany na twój adres e-mail i uzupełnij wszystkie dane.
5. Po zatwierdzeniu wniosku przez pracownika działu rekrutacji otrzymasz e-mail.
6. W osobnej wiadomości otrzymasz login i hasło do Wirtualnego Pokoju Studenta.
7. Zaloguj się do Wirtualnego Pokoju Studenta i dowiedz się, jakie są wymagane dokumenty.
8. Przyślij komplet dokumentów pocztą tradycyjną lub przynieś osobiście do Biura Rekrutacji, mieszczącego się przy ul. Sterlinga 26, pok. K 016, parter.
9. To już ostatni krok – gdy pracownicy rekrutacji zweryfikują Twoje dokumenty, odeślą do Ciebie pocztą egzemplarz umowy oraz decyzję przyjęcia na studia.
10. Od tego momentu możesz czuć się STUDENTEM AKADEMII.

Pisz, dzwoń, czekamy na Ciebie!

e-mail: rekrutacja@ahelodz.pl,

tel. 42 63 15 800/801, 800 080 888